

Dwa Narody

KSU

Fatalna linia ten kraj rozdarła
i podzieliła lud,
po jednej stronie moherów plemię,
po drugiej lemingów gród,
Jedni na drugich patrzą z pogardą
i nie chcą nawet znać,
i z nienawiści oszaleli pluja na siebie
pod wiatr

Dwa narody, jeden dom,
na tej samej ziemi
Dwa narody z tej samej krwi,
na zawsze podzieleni

Z rozpaczą patrzę na tę farsę,
co się rozgrywa od lat,
w wściekłym bełkocie umiera prawda,
choć nikt jej nie chce znać,
zaciekle spory, obelgi, marsze,
bezmiar nonsensów i bzdur,
i tylko nikt pamiętać nie chce,
że głupców pożera wróg

Dwa narody, jeden dom,
na swojej jeszcze ziemi
Dwa narody z tej samej krwi,
po grób rozdzieleni